

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 2 (1831)
Wydanie ABC

Środa, 2 stycznia 1952 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

JÓZEF STALIN

przesyła narodowi japońskiemu życzenia
powodzenia w jego walce o niezawisłość swej ojczyzny
i całkowitego zwycięstwa sił demokratycznych Japonii

Depesza J. W. Stalina
do naczelnego redaktora
Japońskiej
Agencji Prasowej „Kiodo”

Moskwa 2.1.
AGENCJA TASS ogłasza następującą depeszę J. W. Stalina do naczelnego redaktora agencji „Kiodo” Kiisi Iwamoto:
Szanowny Panie K. Iwamoto!

Warszawa
radośnie wita
trzeci rok
Planu 6-letniego

CAŁA Warszawa powitała 1952 rok, trzeci rok Planu 6-letniego w nastroju radości i dumy z osiągniętych już sukcesów, w nastroju entuzjazmu i zapału do walki o dalsze zwycięstwa. Późnym wieczorem na wszystkich ulicach płonęły tysiące świateł, tłumy mieszkańców udawały się z nowych osiedli i domów na zabawy, do teatrów i kin. W wielu punktach miasta palily się różnokolorowe światła na choinkach.

Wielka Sala Politechniki Warszawskiej. Tu na noworocznej zabawie, zorganizowanej przez WRZZ, spotkali się produkujący ludzie robotniczej stolicy — wybitni przewodnicy pracy i racjonalizatorzy. Sala wyglądała pięknie.

Burzą nieuniknionych okłasków witali przewodnicy pracy swych gości, którzy przybyli na zabawę; członków Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, sekretarza KC PZPR — Ochaba i przewodniczącego CRZZ — Kłosiwicza. Wzniesiono okrzyki: „Niech żyje Rząd Ludowy”, „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

Wśród gwaru i tańców szybko mija czas. Zbliża się Nowy Rok. O godzinie 12-tej rozległ się gong. Zapalily się potężne jupitery. Na wielkiej tablicy ukazała się czerwona cyfra: „1952”. Na estradzie wśród owacji i okrzyków wchodził przedstawiciel rządu, partii i związków zawodowych. Premier Józef Cyrankiewicz mówi: „Niech żyje rok 1952, rok dalszej zwycięskiej walki o siłę i rozkwit naszej ojczyzny, rok walki o wzmocnienie sił wielkiego obozu pokoju, obozu walki z imperializmem”. Premier wznosi okrzyki: „Niech żyje przywódca narodu polskiego w walce o siłę i rozkwit naszej ojczyzny — towarzysz Prezydent Bolesław Bierut”, „Niech żyje wódz obozu pokoju — towarzysz Stalin”. Na sali wybuchł ogromny entuzjazm. Okrzyki wzniesione przez premiera podchwycili wszyscy obecni. Długo słychać skandowane słowa: „Stalin — Bierut”.

Znów rozpoczęła się wspaniała, radosna zabawa, która trwała aż do rana. Przez estradę przewinęły się zespoły baletowe i chóralskie, występy artystów scen warszawskich, wywołując podziw zgromadzonych.

Indonezja
uznała Faruka
królem
Egiptu i Sudanu

Londyn 2.1.
JAK DONOSI agencja Reutersa, rząd Indonezji uznał nowego tytułu króla egipskiego Faruka — jako króla Egiptu i Sudanu.

Otrzymałem Pańską depeszę z prośbą o przesłanie noworocznego orędzia narodowi japońskiemu.

Wśród działaczy radzieckich nie ma takiej tradycji, by premier obcego państwa zwracał się do narodu innego państwa ze swymi życzeniami. Jednakże głębokie współczucie narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego, na który spadły nieszczęścia w związku z obcą okupacją, zmusza mnie do zrobienia wyjątku od reguły i do zadośćuczynienia Pańskiej prośbie.

Proszę przekazać narodowi japońskiemu, że życzę mu wolności i szczęścia, że życzę mu całkowitego powodzenia w jego meżnej walce o niezawisłość swej ojczyzny.

Narody Związku Radzieckiego same w przeszłości doświadczyły okropności obecnej okupacji, w której brali również udział imperialiści japońscy. Toteż rozumieją one w pełni cierpienia narodu japońskiego, głęboko współczują mu i wierzą, że dobiedzie odrodzenie i niezawisłość swej ojczyzny, podobnie jak zdobył to w swoim czasie narody Związku Radzieckiego.

Życzę robotnikom japońskim wyzwolenia od bezrobocia i niskiej płacy roboczej, zniesienia wysokich cen towarów powszechnego użytku i powodzenia w walce o zachowanie pokoju.

Życzę chłopom japońskim wyzwolenia od bezrolności i malorolności, zniesienia wysokich podatków i powodzenia w walce o zachowanie pokoju.

Życzę całemu narodowi japońskiemu i jego inteligencji całkowitego zwycięstwa sił demokratycznych Japonii, ożywienia i rozwoju życia ekonomicznego kraju, rozkwitu kultury narodowej, nauki, sztuki oraz powodzenia w walce o zachowanie pokoju.

Z poważaniem

(—) J. Stalin

Agresorzy
na Korei
ponoszą
ciężkie straty

Pekin 2.1.

KOMUNIKAT dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony 31 grudnia podaje, że formacje armii ludowej ściśle współdziałając z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały na poprzednich pozycjach walkę z nacierającym nieprzyjacielem, który ponosi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie zachodnim oddziały armii ludowej oczyściły z nieprzyjaciela wyspy Suenphendo i Teenphendo w zachodnich wybrzeży Korei. Według danych wojska ludowe rozgromiły całkowicie dwa bataliony lisymanowskie oraz zdobyły przeszło 170 karabinów, 5 karabinów maszynowych, 3 radiostacje polowe oraz wiele innego sprzętu wojennego. Ponadto wojska ludowe zdobyły 2 statki motorowe i 20 statków desantowych. W pobliżu wyspy Teenphendo zatopiono kilka statków z wojskami lisymanowskimi, które usiłowały ratować się ucieczką.

31 grudnia zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej Munczohu, Anbenu i Sukczohu.

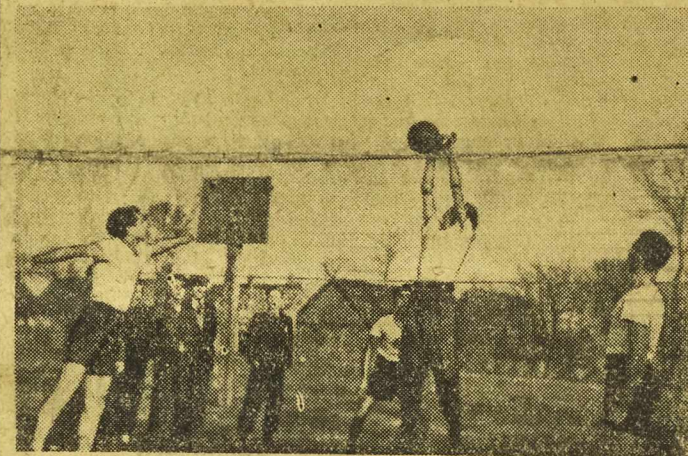
DOWÓDZTWO naczelné Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 1 stycznia w Phe-nianie donosi, że oddziały armii ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na poszczególnych odcinkach frontu walki lokalne, zadając wojskom agresorów amerykańsko-angielskich i armii lisymanowskiej poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych strąciły 3 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu i ostrzeliwaniu z broni pokładowej miejscowości na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Korei.

Życzenia
noworoczne
w Be'wederze

DNIA 1 stycznia br. w godzinach porannych przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Warszawie złożyli swe podpisy w książce życzeń noworocznych dla Obywatela Prezydenta R. P., wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Be'wederze.

Następnie złożyli swe podpisy członkowie Rady Państwa, Rząd Rzeczypospolitej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.



W rodzinie marshallowskiej
nie wszyscy chcą tańczyć
w takt orkiestry „Wall-Street”

PARYŻ 2.1.
ZAKOŃCZYLI się tu obrady przedstawicieli Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie utworzenia t. zw. „Armii Europejskiej”.

Robotnicy
dolnośląscy
oglądają wystawę
karykatury
politycznej
plastyków
radzieckich

WOJEWÓDZKI Dom Kultury Związków Zawodowych we Wrocławiu poszczycić się może nowym osiągnięciem. Oto w licznych zakładach pracy zarówno we Wrocławiu, jak i w terenie, zorganizowano pokazy niezmiernie ciekawej wystawy pt. „Karykatura polityczna plastyków radzieckich”. Wystawa ta w zakładach pracy cieszy się wielkim powodzeniem. I tak np. dzieła radzieckich plastyków obejrzało w Fabryce Jedwabiu, kopalni węgla w Nowej Rudzie łącznie 2300 robotników, a w zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Drugej Armii w Bielawie — 2.600 osób.

W najbliższym czasie wystawę będą oglądać górnicy kopalni „Victoria” i im. Thoreza oraz huty „Karol” w Wałbrzychu.

H. Musz.



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w dniu 28 bm. w Warszawie imprezę powitalną Nowego Roku dla wyróżniających się w nauce dzieci przodowników pracy.

Jest to pierwsza z szeregu imprez jakie TPD zorganizuje do dnia 12 stycznia 1952 roku dla dzieci warszawskich i małych gości z PGR-ów i wsi społecznych.

Na zdjęciu: Grupa chłopców ogląda z zacięciem książki wygrane na loterii.

CAF — fot. St. Wdowiński.

Sportowcy wiejscy zrzeczeni w LZS-ach wykorzystują swe lokalne możliwości, aby w okresie jesienno-zimowym przygotować się do przyszłego sezonu. Siatkarze i gimnastyki LZS w Woźnikach koło Radomia w każdy pogodny dzień wychodzą jeszcze na boisko i przeprowadzają treningi. — Na zdjęciu: Zespół siatkarzy LZS w Woźnikach w czasie treningu.

CAF — fot. Zuchowski.

Noworoczne
życzenia
CRZZ
do związkowców
innych krajów

Z OKAZJI Nowego Roku Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła Światowej Federacji Związków Zawodowych, naczelnym władzom ruchu związkowego ZSRR, państw demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD, Wietnamu, Francji, Włoch, Egiptu, Meksyku i Holandii depesze z życzeniami dalszych sukcesów w walce o pokój i postęp na świecie, przeciwko wojennym kłamstwom anglo-amerykańskich imperialistów.

Z OKAZJI Nowego Roku Komitet Słowiański w Polsce, przesyła depesze z życzeniami do komitetów słowiańskich: ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii oraz życzenia noworoczne do postępowych organizacji słowiańskich Ameryki Północnej, Południowej i Triestu.

Na pełnych
radości i wesela
zabawach
ludzie pracy
całego kraju
powitali
rok 1952

DOBRE spełniony obowiązek i sukcesy w roku ubiegłym, pewność dalszych zwycięstw w walce o pokój i plan — oto źródła radości, z jaką świat pracy całego kraju witał rok 1952. Wesoło, barwnie i różnorodnie minęła noc sylwestrowa w ośrodkach przemysłowych i miastach, osiedlach i wsiach na Górnym Śląsku, gdzie w roku ubiegłym odniesiono tyle wspaniałych zwycięstw w walce o wzrost siły i rozkwit ojczyzny. Zabawy sylwestrowe zgromadziły w domach kultury, świetlicach dziesiątki tysięcy górników i hutników, metalowców i robotników przemysłu chemicznego. Jarzył się światłami Wojewódzki Dom Kultury w Katowicach. Na pełnej radości i wesela zabawie spotkali się tu przewodnicy i przodownicy pracy, członkowie racjonalizatorzy.

Ochocze zabawy odbyły się również w Sosnowcu, Zabrze, Bytomiu, Gliwicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej, w świetlicach kopalni, hut i fabryk.

Tysiącami świateł płonęła w noc sylwestrową robotnicza Łódź. Na placach rozblisły różnokolorowe światła na wielkich choinkach. Ci robotnicy, którzy przez cały rok przodowali w walce o plan bawili się radośnie na zabawie przodowników pracy w salach restauracji „Tivoli”. 500 młodych przodowników pracy i racjonalizatorów fabryk łódzkich powitało Nowy Rok na zabawie w Młodzieżowym Domu Kultury.

Na wspaniałych uroczystościach „choinkach noworocznych” zakończył 1951 rok dzieci i młodzież Śląska, Łodzi, Wybrzeża, województwa lubelskiego, polskiego i innych.

Ponad 1.000 młodzieży brało udział we wspaniałej uroczystości choinkowej w dniu 31 grudnia ub. roku w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach.

Pamiętna noc sylwestrowa w kamienicze przy ul. Twardej

Osiem lat temu odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej

SZYBKO zapadał grudniowy zmierzch. Na ciemnych ulicach Warszawy, rozświetlonych czasem błyskiem latarki, czasem snopem światła padającym przez uchylone drzwi sklepu, niewiele przechodniów. Skrzypi śnieg pod butami hitlerowskich patroli, krążących jeszcze gdzieś po mieście niż zawsze. Co chwila rozlega się złowroże „halt” i krzyki pijanych żandarmów, obchodzących wieczór sylwestrowy.

KU Żoliborzowi pedza jeden po drugim gestapowskie samochody, wyjąc przeraźliwie syrenami. Niespokojnie spotkają Nowy Rok mieszkańcy tej dzielnicy. Hitlerowcy obstawiają ją bardzo skrupulatnie, gdyż według informacji ich agentów tam ma się odbyć posiedzenie przedstawicielstwa walczącego z hitleryzmem narodu — posiedzenie Krajowej Rady Narodowej.

SYLWESTROWI GOŚCIE
PRZY stopie przystanku tramwajowego na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej czeka kilka osób. Mijają minuty. Tramwaj nie przychodzi. Kilku oczekujących decyduje się iść pieszo i jeden po drugim oddalają się, ginąc w ciemnościach. Jest już około godziny 18, widocznie spieszą im na sylwestrową kolację.
Unikając patroli idą ulicą Twardą. Jeszcze 200, jeszcze 100 m. Dom pod numerem 22 niczym się nie różni od innych — czynszowa, zaniedbana, poroniona pociskami kamieniczka. Drewniana brama, ciasne podwórko, ofiyna na lewo. Brudne schody prowadzą na trzecie piętro, zza drzwi dobiega szcęk naczyń i rozchodzi się woń świeżo wyjętego z pieca ciasta.

Sukcesy narodu chińskiego w roku 1951

PEKIN, 2.1.
CZASOPISMO „Dunbeicunshujiao” ogłasza artykuł poświęcony sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej osiągniętym w dziedzinie budownictwa demokratycznego.

Czasopismo stwierdza na wstępie, że w roku ubiegłym siły obozu pokój i demokracji znacznie wzrosły odnosząc olbrzymie zwycięstwa. Osiągnięcia narodu Wielkiego Związku Radzieckiego, które pomysłnie wykonały pięciolatkę po wojenną i odniosły w roku 1951 poważne zwycięstwa na froncie budownictwa demokratycznego, nie tylko przyczyniły się do wzrostu sił obozu pokój i demokracji, lecz otworzyły również przed narodami wszystkich krajów perspektywę świetlanej przyszłości. Narody całego świata pragną pokoju i dysponują dostateczną siłą, aby go obronić.

W roku 1951 naród chiński odniósł duże sukcesy w różnych dziedzinach budownictwa demokratycznego. Dzięki pokojowemu wyzwoleniu Tybetu zakończono całkowicie wyzwalanie Chin kontynentalnych. W szybkim tempie rozwija się przemysł fabryczny i górniczy oraz rolnictwo Chińskiej Republiki Ludowej. Olbrzymie znaczenie dla narodu chińskiego ma rozpoczęcie zakrojonych na gigantyczną skalę robót związanych z regulacją rzeki Huajhe. Pierwszy etap tych robót został już zakończony.

55-milionowa ludność zamieszkała w dolinie rzeki Huajhe na zawsze uwolniona zostanie od groźby powodzi.
Czasopismo omawia również znaczne sukcesy osiągnięte na polu kultury. W roku 1951 liczba uczniów szkół podstawowych przekroczyła cyfrę 37 milionów czyli była dwukrotnie wyższa niż przed wojną. 80 proc. uczniów — to dzieci robotników i chłopów. Do szkół wieczorowych uczęszcza 1.730.000 robotników i urzędników. We wsiach istnieje czynnych 290 tysięcy szkół.

Oredzie prezydenta Ho Szi-mina do jeńców francuskich

PARYŻ, 2.1.
JAK DONOSI prasa, z okazji Nowego Roku prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-min wystosował oredzie do jeńców francuskiego korpusu ekspedycyjnego, którzy dostali się do niewoli Wietnamskiej Armii Demokratycznej.
Kontynuując naszą humanitarną politykę — głosi oredzie — oraz uwzględniając prośbę francuskich organizacji demokratycznych — CGT, Związku Kobiet Francuskich, Republikańskiego Związku Stowarzyszenia Repatriantów z Indochin, rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej postanowił zwołać dalszą partię francuskich jeńców wojennych.
Jeńcy ci zostaną natychmiast repatriowani do Francji.

Żona rymarza Czesława Blicharskiego — coraz więcej gości ma na sylwestra. Jedni z automatami w rękach usadawiają się w kuchni, inni szybko przechodzą do pokoju, gdzie zgromadzono wielką ilość krzesel i ustawiono długi stół.

O DZIEWIĘTNASTĘ
TOMASZ — Bolesław Bierut, który przybył pierwszy, już o 17-tej, wita gości. Jest ich tylu, że z trudem mieszczą się w małym mieszkaniu warszawskiego robotnika. Ma być około 40 osób... Czas płynie powoli, atmosfera jest pełna napięcia i powagi, oczy wszystkich kierują się ku drzwiom, przez które co 10, 15 minut wchodzi nowi przybysze.

Choć nie wszyscy są jeszcze obecni, za chwilę zaczyna się historyczne obrady. Długo czekać nie sposób. O godzinie 19 Blicharski z żoną i małym synkiem lokują się w kuchni...
Nagle tuż pod oknami krzyki i strzały. Cichnie gwar rozmów. Chwila niesłychanego napięcia. Potem odprężenie. Tak, prawda, to tylko hitlerowscy żołdacy wiatują na część nowego roku 1944, nie przewidując, że będzie to dla nich rok ostatecznej klęski.
Konspiracyjni działacze demokratyczni, zebrani pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, rozpoczynają zebranie, na którym mają powołać przedstawicielstwo narodu polskiego — Krajową Radę Narodową. Jako pierwszy zabiera głos „Tomasz” — Bolesław Bierut...

K. R. N.
KRAJOWA Rada Narodowa powstała przed osmiu laty w mrokach hitlerowskiej okupacji. Była ośrodkiem myśli politycznej, wiodącej w sojuszu i przyjaźni z ZSRR gwarantując istnienia i rozwoju Polski, Polski rządzonej przez lud pod przewodnictwem klasy robotniczej, Polski realizującej interesy i dążenia całego narodu.

Utworzenie KRN było rewolucyjnym aktem, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu polskiego. Zjednoczyły się w niej wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu polskiego pod przewodnictwem klasy robotniczej, aby walczyć przeciwko znieprawdzonej faszyzmowi i nacjonalizmowi, aby walczyć przeciwko zdradzieckiej burżuazji, walczyć o Polskę niepodległą bez ucisku i wyzysku.

17.000.000 zł oszczędności dały pomysły racjonalizatorskie w hutnictwie

W KATOWICACH odbyła się pierwsza krajowa narada racjonalizatorów przemysłu hutniczego i metali nieżelaznych. Jak stwierdził, w zakładach podległych Centr. Zarz. Przem. Hutniczego na 35 pracowników wypadła w 1951 r. jeden zgłoszony pomysł racjonalizatorski, podczas gdy przeciętnie dla zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego jeden pomysł racjonalizatorski przypada na 21 pracowników. W ZSRR na 7 pracowników przypada jeden pomysł racjonalizatorski.

W ciągu 11 miesięcy 1951 r. pomysły racjonalizatorskie w hutnictwie dały 17 milionów zł oszczędności. Przykładem wzorowego klubu racjonalizatorskiego jest klub przy hucie „Pokój”.

Do najlepszych komórek wynalazczości w hutach zalicza się komórki przy hutach: „Kościuszkowa”, „Bobrek”, i „Ferrum”. Natomiast słabiej działają m. in. komórki przy hutach: im. Gedlera oraz „Zabrze”.
Aby w 1952 r. osiągnąć planowany stan: jeden wniosek racjonalizatorski na 16 pracowników w całym resorcie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, kierownictwa hut, komórki wynalazczości i kluby racjonalizatorów będą musiały jeszcze bardziej skrócić czas załatwiania wniosków i usprawnić kontrolę społeczną nad rozpatrywaniem wniosków. Do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego przyczynią się również poważnie coraz liczniejsze inżyniersko-robotnicze brygady racjonalizatorskie, warsztaty racjonalizatorskie oraz wystawy i filmy o tematyce racjonalizatorskiej.
Podczas narady przedstawiciel MPC odznaczył 9 robotników i inżynierów — racjonalizatorów z zakładów podległych Centr. Zarz. Przem. Met. Nieżel. odznakami racjonalizatora produkcji.

zysku. Gdy antynarodowa polska burżuazja wysługiwała się gestapo, sprzymierzała ze śmiertelnymi wrogami Polski, masy ludowe skupiały się wokół klasy robotniczej i jej partii, Polskiej Partii Robotniczej, nie szczędząc swej krwi w walce o Polskę Ludową.
Z walki najlepszych synów ojczyzny, polskich rewolucjonistów prowadzących za sobą naród, z walki ofiarnej, bohaterkiej, narodziła się wolna niepodległa Polska ludu pracującego, Polska budująca dziś w oparciu o pomoc, przykład i przyjaźń ZSRR podstawy socjalizmu.

Olbrzymie demonstracje antyimperialistyczne w Egipcie

JAK DONOSI prasa, w całym Egipcie odbyły się masowe demonstracje antyimperialistyczne robotników i studentów. Demonstranci domagali się od rządu podjęcia konkretnych kroków w celu zrealizowania dążeń niepodległościowych narodu egipskiego oraz wzniesienia okrzyku przeciwko ingerowaniu imperialistów anglo-amerykańskich w wewnętrzne sprawy Egiptu. Uczestnicy demonstracji dali również przywrócenia swobód obywatelskich.

Jak donosi dziennik „Al-Mysri” w wielu miastach wprowadzono stan wyjątkowy. W mieście Beni - Suef policja otworzyła ogień do demonstrujących studentów. 7 osób zostało rannych.
Według doniesień prasy, przeprowadzono liczne aresztowania wśród uczestników demonstracji.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

- Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu o 2-letnim planie rozwoju produkcji mięsa, zakłady gastronomiczne w wielu ośrodkach przystępują obecnie do rozszerzania tuczni trzody chlewnej w swoich gospodarstwach pomocniczych.
- W czwartym dniu trwania konferencji pawłowskiej w Krynicy profesorowie: Tochowicz, Goldszmidt, Dux, Roguski i Brokman ogłosili koreferaty do głównego tematu obrad — Zagadnienia Patofizjologii Korowotrzewowej.
- Na kilka godzin przed rozpoczęciem roku 1952 kierowcy samochodów osobowego „Flak” PAP Stanisław Krupa i Władysław Pirog, zameldowali o przejechaniu 100 tys. km bez żadnych awarii i remontu.
- Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie, wykonała do dnia 29 grudnia ub. roku zadanie 1952 r. oddając do użytku nową magistralę wodną.

W rodzinie marshallowskiej nie wszyscy chcą tańczyć w takt orkiestry „Wall-Street”

(Dokończenie ze str. 1-ej)
piętrzą się przed zwolennikami „armii europejskiej”. Trudności te trzeba będzie usunąć. Inny reakcyjny dziennik „Parisien Libre” pisze: Zdaniem ekspertów utworzenie „armii europejskiej” możliwe będzie nie wcześniej niż w drugiej połowie 1953 roku.
Komentatorzy postępowi podkreślają, że przytłaczająca większość ludności krajów kontynentu Europy zachodniej występuje zdecydowanie przeciwko amerykańskiemu projektowi utworzenia agr-sywniej „armii europejskiej”, w której neo-hitlerowski Wehrmacht miałby odegrać decydującą rolę. Fakt ten ciążył nad uczestnikami konferencji. Fakt ten utrudnił uczestnikom naradę przyjęcie bez zastrzeżeń jawnie agresywnego projektu w sprawie utworzenia „armii europejskiej” i spowodował niepowodzenie konferencji.

2.200.000 chłopów z 36.000 gromad dokonało przeglądu osiągnięć w przededniu I Kongresu Spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej

KAMPANIA gromadzkich zebrań i gminnych zgromadzeń członków spółdzielczości samopomocowej jest już w całym kraju ukończona. W styczniu odbędą się z kolei powiatowe zjazdy delegatów, wybranych na zgromadzeniach gminnych. Zjazdy te ocenią pracę Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni i wyłonią delegatów na I Kongres Spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, który odbędzie się w tym roku.

ZEBRANIA gromadzkie i zgromadzenia gminne wywołały na wsi ogromne zainteresowanie, o czym świadczy choćby fakt, że w zebraniach, które odbyły się w 36 tys. gromad, udział wzięło blisko 2.200 tysięcy chłopów.

W czasie zebrań i zgromadzeń chłopów wszechstronnie ocenili działalność gminnych spółdzielni, sklepów gromadzkich, spółdzielczych ośrodków maszynowych, poddając krytyce istniejące w ich pracy błędy, bądź fakty niedbalstwa i zlej woli.

DELEGACI gromadscy z gminy Chociwel w pow. stargardzkim, reprezentujący 615 miejscowych spółdzielców, ocenili pozytywnie pracę zarządu GS. Stwierdzili oni, że zarząd spółdzielni należyte dbał o zaopatrzenie chłopów.

Wielką wagę na zgromadzeniu członkowskim poświęcono sprawie skupu zboża i owoców oraz kontraktacji roślin przemysłowych.

Na zgromadzeniu w Gorzkowie w pow. Krasnystaw chłopowie podkreślili duży wkład pracy zarządu przy rozbudowie gminnej spółdzielni.

Uczestnicy zgromadzenia wyrazili żądania GS uznanie również za sprawne przeprowadzenie skupu i kontraktacji trzody chlewnej.

JEDNAK nie wszystkie zarządy GS-ów spotkały się z podobną oceną ich pracy przez delegatów. Chłopi z gminy Długie w pow. stargardzkim skrytykowali zarząd spółdzielni gminnej w Długim, który nie docenił szkolenia personelu sklepowego i nienależyte opiekował się nim, w wyniku czego w sklepach powstały pewne niedobory.

Z uznaniem wyrażali się natomiast zebrani o handlu obwoźnym, dzięki któremu chłopcy z gromad, gdzie nie ma sklepów, mieli zapewniony dowóz niezbędnych towarów na miejsce.

Ważne zebrania gromadzkie i zgromadzenia gminne delegatów podsumowując całoroczny dorobek spółdzielni gminnych, nie tylko przyznają się do usprawnienia ich pracy, ale równocześnie mobilizują uczestniczących w nich mało i średniorolnych chłopów do sprawniejszego wykonywania zobowiązań towarowych i finansowych wsi.

Robotnicy polscy we Francji nie chcą powierzać swych dzieci „opiecznieniu” agentów reakcji

PARYŻ 1.1.1952
WŁADZE francuskie usiłują od trzech lat zlikwidować szkolnictwo polskie we Francji. W pierwszej fazie walki, podjętej wbrew układowi międzynarodowemu przez władze francuskie przeciwko szkolnictwu polskiemu, aresztowano we Francji i wysiedlono około 50 nauczycieli, w tym wielu bojowników ruchu oporu. Zwolnione w ten sposób etaty władze francuskie starały się oddać do dyspozycji reakcyjnej emigracji polskiej, która wysyłała na opróżnione stanowiska swoich kandydatów na nauczycieli. Kandydaci andersowscy byli popierani przez władze francuskie.

Polska emigracja robotnicza nie chciała jednak powierzyć swych dzieci opiece agentów reakcji. Rodzice dzieci polskich protestowali przeciwko reakcyjnym nauczycielom. W rezultacie wiele szkół polskich zostało zamkniętych. Ostatnio policja francuska przystąpiła do brutalnej akcji przeciwko postępowym nauczycielom w okręgach robotniczych. W samym tylko okręgu Tuluzja aresztowano ostatnio czterech nauczycieli, a w okręgu paryskim — sześciu.

Budżet francuski jest wyrazem podporządkowania się Francji imperialistom amerykańskim

PARYŻ, 2.1.
W FRANCUSKIM Zgromadzeniu Narodowym odbyła się ostatnio dyskusja nad projektem podwyższenia wydatków wojskowych na rok 1952. 521 głosami przeciwko 100 reakcyjna większość Zgromadzenia od prawicowych socjalistów do de gaulistów włącznie uchwaliła prowizoryczne kredyty wojskowe na styczeń i luty bieżącego roku w wysokości 130 miliardów franków. Oznaczałoby to, że kredyty wojskowe, nie licząc wydatków na wojnę w Indochinach, wyniosłyby w roku bieżącym znacznie więcej niż w roku ubiegłym.

Podczas dyskusji zabrał głos deputowany komunistyczny Guyot, który oświadczył, że budżet francuski jest wyrazem podporządkowania się Francji imperialistom amerykańskim. Biorąc pod uwagę prowizoryczne kredyty na styczeń i luty 1952 r. oraz dotychczasowe wydatki na wojnę w Indochinach, można stwierdzić, że kredyty na cele wojskowe wzrosną co najmniej do 1.200 miliardów franków — oświadczył Guyot. Żądania Bidault podwyższenia kredytów wojskowych do 1.500 miliardów franków pozwalają przypuszczać, że preliminowane wydatki zostaną znacznie przekroczone. W ten sposób 40 proc. budżetu francuskiego byłoby przeznaczane na cele wojskowe.

Wskazując na odpowiedzialność prawicowych socjalistów, z których pierwszy Moch rzucił hasło armii europejskiej, mówca oświadczył, że wspólnie z nimi dążą do odbudowy neo-hitlerowskiego Wehrmachtu również faszysty spod znaku RPF.
W imieniu parlamentarnej grupy komunistycznej Guyot zaproponował ograniczenie wydatków wojskowych do 500 miliardów franków rocznie, przywrócenie jednorodności służby wojskowej oraz skreślenie wszystkich wydatków przeznaczonych na budowę amerykańskich baz we Francji i Afryce Północnej. Reakcyjna większość Zgromadzenia odrzuciła te propozycje.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

- Budownictwo Moskwy przekroczyło plan budownictwa mieszkaniowego na rok 1951. Osiągnięto poważne sukcesy w budownictwie kulturalno-bytowym. W roku 1951 zbudowano w Moskwie 24 nowe gmachy szkolne oraz 58 ziółków i przedszkoli.
- Z kół politycznych w Bonn donoszą, że między Adenauerem a ministrami zachodnimi zawarte zostało w Paryżu dodatkowe porozumienie w sprawie utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojskowego.
- 13 wybitnych działaczek społecznych wschodniej Anglii, gdzie znajdują się bazy bombowców amerykańskich, wystosowały do członków parlamentu list, w którym domagają się ewakuacji wojsk amerykańskich z terytorium Wielkiej Brytanii i zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

Walka o demokratyzację szkoły włoskiej

Rzym 2.1.
W LIVORNO odbyła się konferencja pracowników oświaty, na której postanowiono utworzyć organizację do walki o demokratyzację szkoły włoskiej.
Podczas konferencji sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że we Włoszech brak jest 70 tysięcy budynków szkolnych. 80 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych oraz 20 tysięcy nauczycieli szkół średnich pozostaje bez pracy.



Książki

Z RĘCZNE ręce ekspedientki Domu Książki przy ul. Stalingradzkiej szybko związały pakuneczki z książkami „Daleko od Moskwy”...

Z każdym miesiącem obserwujemy wzrost popytu na książki. Niewątpliwie łączą się to z przemianami, jakie zachodzą w Polsce Ludowej...

Odcienie i czas

CZYTELNICZKA nasza, ob. H. L., w dniu 13. 9. ub. r. w kancie nr 5 Spółdzielni Pracy „Tekstyl” oddała do ufarbowania 75 dkg wełny...



Waż z „farbowanej” wełny wypadły sweter w płamy, ob. H. L. zwróciła się do zarządu z prośbą o odszkodowanie.

Od tego czasu upłynęło sporo wody w Odrze, a czytelniczka czeka nadal na odpowiedź ze spółdzielni „Tekstyl”.

Tramwaj—express

POCIĄGI popieszczone są wynalazkiem niezwykle już sędziwym i stosowanym przez Ministerstwo Komunikacji od wielu lat. Już nawet słuchając przezaskroła...

Z koncepcją tą opartą na kategoriach postulatów mieszkańców Pileczy, dzielimy się z Dyrekcją MPK.

Tradycja

MUZEUM Śląskie we Wrocławiu cieszy się wielką popularnością. Odwiedzają je wycieczki z terenu i wrocławianie. Przez cały dzień, a nawet wieczorem, można spotkać ludzi oglądających ekspozycje historyczne...

Z życia Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów PEŁNY SUKCES wrocławskiego festiwalu zespołów amatorskich

rezultatem pracy działaczy świetlicowych i pomocy robotników

Świetlica na wrocławskim Dworcu Głównym rozpoczęła nowy etap pracy. Bardzo dobrze, że odwiedziła nas — mówi w wstępie ob. Ostrowska, instruktorka świetlicy na Dworcu Głównym...

Uczniowie przeimują doświadczenia robotników

Dzięki naradom produkcyjnym klasa IV E Liceum Mech.-Energet. zlikwidowała stopnie niedostateczne. W PANSTWOWYM Technikum Mechaniczno-Energetycznym we Wrocławiu, przy ul. Mogiłańskiej 58 pobiera naukę około 1300 uczniów...

Nowe urządzenia klimatyzacyjne zainstalowane zostaną w cieplickim uzdrowisku

W ROKU 1952 wprowadzone zostaną oprócz istniejących — nowe urządzenia klimatyzacyjne w pomieszczeniach Państwowego Uzdrowiska w Cieplicach. Nie będziemy bliżej omawiać, jak wielkie znaczenie w leczeniu posiadają dobre instalacje klimatyzacyjne...

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

Table with multiple columns containing lost and found items, including keys, documents, and other personal belongings.

wystawiać tylko jeden akt sztuki, a nie jak w tym wypadku — sześć odsłon, które zajęły bite trzy godziny...

Chóry żydowskie cieszą się ustaloną sławą — tę ogólną opinię znakomicie podtrzymały występy chórów z Wrocławia, wykonujące pod dyr. A. Lustiga szereg żydowskich, polskich i radzieckich pieśni.

Wstępy gości z Katowic, Szczecina i Łodzi również utrzymane były na wysokim poziomie.

Na 34 dni przed term'nem nadleśnictwo Stróża wykonało roczne plany produkcyjne

NADLEŚNICTWO Państwowe Stróża, na 34 dni przed term'nem wykonało plan pozyskania drewna — w 101 proc., przy czym surowiec kopalniakowy w 106 proc. plan wywozu drewna — w 105 proc., żywicownia — w 100 proc., pozyskując 1.87 kg żywicy z 1 spaly, plan czyszczenia młodników — w 100 proc., pozyskania kory garbarskiej — w 125 proc. oraz jesiennych odnowień — w 133 procentach.

Na ekranie „Przybrana córka”

CÓRKA hrabiego, wychowana przez skromnego leśniczego, — milioner zakochany od pierwszego wejrzenia w skromnym dziewczęciu, i wierny sługa, oddający ostatnie grosze swemu panu... Widać patrzy i przeciera z niedowierzaniem oczy... Wreszcie wybuch szczerym śmiechem. Oto reżyser czeski — Marcin Frič pokazał nam w swym „szlachetnym milionerze czyli przybranej córce” — wspaniałą parodię bezsensownych filmów, które masowo produkują kinematografia amerykańska.

Były robotnik kotłowni — dyrektorem naczelnym Były zmianowy 3-go oddziału — dyrektorem technicznym

Gdy wraz z fabryką rosła kadry NOWYCH LUDZI

Światła Miłkowskiej Fabryki Papieru biją jak luna w czerń uspijonych nocą Karkonoszy. Łoskot górskich strumieni miesza się w harmonijną melodię z szumem maszyn i warkotem potężnych motorów.

W Miłkowie rodzi się nie tylko papier. Tu obok maszyn, w zwyczajach nowego człowieka. Rosną w fabryce ludzie, twardzi i silni, czujni, pełni entuzjazmu i wiary we własne możliwości.

Jan Muszyński, jeszcze do niedawna na tacze wywoził z kotłowni popiół i szlakę. Dziś jest naczelnym dyrektorem.

Jan Trojanowski — były pracownik wykańczalni obwał stowisko dyrektora administracyjnego.

Franciszek Woźniak, zmianowy na oddziale 3-cim, został dyrektorem technicznym.

Władysław Molenda, cieśla, zatrudniony kilkanaście miesięcy temu w stolarni, pełni obowiązki naczelnika kadry.

I Marysia pracuje bez przerwy. 26 listopada zameldował o wykonaniu ilościowego i jakościowego rocznego planu. Setki ton papieru, kartonów i tektury codziennie rozwożą pociągi do najodleglejszych zakątków Polski.

„W 1952 roku — mówi dyr. Jan Muszyński — rozbudujemy oddział pierwszy i postawimy dużą ścieralnię. Zwiększy to nam produkcję o 30 procent. Nie możemy również dopuścić do awarii i postojów i dlatego musimy zmienić rury w kotłowni i przeprowadzić kapitalny remont całego drugiego oddziału. Na początku było nam trudno. Ale dziś nie jesteśmy sa-

Widowiska i imprezy

Table listing theatrical performances, operas, and other cultural events with dates and venues.

Na ekranie

Autoryzowany scenarzysta (J. Neuberger, F. Vlček, K. Jareš i M. Nobach) zebrał w jednym filmie jak najwięcej płytkich a efektownych momentów, tak typowych dla produkcji „made in USA”.

57.000 odznak SPO
zdobyli
junacy „SP”

W programie zajęć hufców SP szczególny nacisk położono na sport jako jeden z najważniejszych czynników w rozwoju fizycznej młodzieży.

Junacy hufców miejskich, wiejskich i fabrycznych zdobyli w roku 1951 — 57.074 odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”, w tym 24.223 odznak zdobyła młodzież wiejska. Ponadto tysiące junacek i junaków z hufców wszelkich typów zdali już po kilka norm na SPO.

Do zdobycia tak imponującej ilości odznak przyczyniły się m. inn. tegoroczne marsze jesienne, w których wzięło udział 166.662 młodzieży hufców „SP”, w tym 60.000 dziewcząt.

Słowo sportowe

Rosną nowe obiekty sportowe Stadion Centralny w Warszawie pomieści 100 tysięcy widzów

Nowe pływalnie, boiska, korty i sale gimnastyczne

BUDOWNICTWO SPORTOWE W Polsce Ludowej z początkiem 1950 r. weszło na tory planowego

rozwoju, znajdując swoje miejsce w ogólnopolskim planie inwestycyjnym. W ten sposób wyeliminowana została dowolność i chaotyżność w budowie lub rozbudowie obiektów sportowych oraz zabezpieczono właściwą eksploatację tych urządzeń.

W roku 1951 w całym kraju prowadzona była akcja planowej budowy nowych, lub rozbudowy już istniejących obiektów sportowych, jak: stadiony, pływalnie, sale gimnastyczne, mniejsze boiska, korty tenisowe itp.

W Warszawie największe inwestycje sportowe obejmują obecnie budowę hali sportowej Gwardii oraz rozbudowę trzech stadionów: Budowlanych, Kolejarski i Spółni. Najbliższe ukończenia jest dawna Hala Mirowska, która po gruntownej rozbudowie pomieści jako hala sportowa i widowiskowa do 6 tys. widzów.

Stadion Budowlanych będzie miał w pierwszej fazie wykończone boisko do piłki nożnej, tor żużlowy oraz część trybun na około 10 tys. widzów. Na stadionie Kolejarski rozbudowane są trybuny, a boisko piłkarskie zostało ponownie zdrenowane.

W roku 1951 przybyły stolicy dalsze korty tenisowe: trzy — wybudował AZS w Parku Paderewskiego (w zime lodowisko), a sześć kortów — Ogniu na swoim stadionie przy Al. Niepodległości.

Plan inwestycji sportowych w stolicy obejmuje również wstępne prace nad zrealizowaniem Stadionu Centralnego na Mokotowie na około 100 tys. widzów. Jednym z obiektów tego olbrzymiego ośrodka sportowego Warszawy będzie sztuczne lodowisko. Prace nad jego realizacją są już w toku. Z zagranicy sprowadzono już specjalne korek i materiały izolacyjne a na początku 1952 roku przybędzie z NRD komplet rur chłodzących (około 20 km długości). Na terenie przyszłego Stadionu Centralnego prowadzone są już próbné wiercenia, a ponadto opracowana jest lokalizacja i założenia projektowe.

Planowe budownictwo sportowe objęło cały kraj. Założeniem inwestycji sportowych jest, aby w każdym większym ośrodku był jeden duży, reprezentacyjny stadion oraz szereg mniejszych obiektów sportowych.

W Poznaniu jest w przebudowie reprezentacyjny stadion Stali. Pojemność trybun zostanie zwiększona do 30 tys. widzów.

W Łodzi rozbudowano Centralny Stadion miasta (ZS Włókniarz), który mieści obecnie 25 tys. widzów. Budowę drugiego stadionu dla sportowców robotniczej Łodzi rozpoczęto w Pabianicach (20 tys. widzów).

W Lublinie jest już prawie na ukończeniu reprezentacyjny stadion Ognia. Budowę jego przeprowadzono w dużym stopniu przy wydajnej pracy społecznej mieszkańców miasta.

Białystok ma już ukończoną w stanie surowym pierwszą w mieście halę sportową, której gospodarzem jest Spójnia. W Gdyni — Redlowo oddano do użytku dwa baseny napełnione wodą morską, a w Stargardzie wykańcza się odbudowę jednej z najlepszych w kraju krytych pływalni.

Górnik w Wałbrzychu wykańcza już

własny stadion na 6 tys. widzów, a w Krakowie Włókniarz buduje na Podgórzu nowy, piękny stadion dzielnicowy na 15 tys. widzów.

W Zakopanem wyremontowano wszystkie zimowe urządzenia sportowe. W Szczyrku przebudowano miejscową skocznice, zmieniając jej profil na identyczny, jaki ma skocznia w Holmenkollen pod Oslo, gdzie odbędzie się olimpijski konkurs skoków.

Wymieniliśmy tu tylko największe inwestycje sportowe w roku 1951. Oprócz nich w całym kraju buduje się wiele mniejszych obiektów sportowych, które w dużym stopniu zawdzięczają swoje istnienie ofiarnej, społecznej pracy aktywemu sportowemu.

Depesza noworoczna GKKF

Z okazji Nowego Roku 1952 Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał następującą depeszę: **Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR**

Moskwa
Z okazji Nowego Roku 1952 sportowcy Polski Ludowej gorąco pozdrawiają produkujących w świecie sportowców wielkiego Związku Radzieckiego i życzą im nowych, jeszcze wspanialszych osiągnięć w rozwoju masowej kultury fizycznej i dalszych sukcesów w sporcie wyczynowym. Za przykładem sportowców radzieckich, dających cenny wkład w piękne dzieło budowy komunizmu, polscy sportowcy będą nieustannie prowadzić walkę o rozwój masowej, ludowej kultury fizycznej i o lepsze wyniki sportowe dla wzmocnienia swojej Ojczyzny i obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Kraków - Warszawa 14:6 w szachach

W międzymiastowych zawodach szachowych Kraków zwyciężył Warszawę 14:6 pkt. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W Krakowie brak było mistrza Polski Sławy i Ciejki, w zespole warszawskim — Pytlakowskiego.

Drużyny reprezentowane były przez 12 seniorów oraz po 4 kobiety i juniorów. Zawody rozegrano na 20 szachownicach.



Górskie tereny Karconoszy obfitują w doskonałe szlaki narciarskie

Pierwsze zawody w Bierutowicach Z historii narciarstwa na Dolnym Śląsku

NIEWIELU zapewne mieszkańców Dolnego Śląska pamięta, kiedy odbyły się w naszym województwie pierwsze zawody narciarskie. Nic dziwnego. Od tego czasu upłynęło już prawie sześć lat.

Było to w Bierutowicach w dniach 27—29 stycznia 1946 r. Na I-e wojewódzkie mistrzostwa OM TUR, przyjechało 68 zawodników z całego Dolnego Śląska. Na otwarcie zawodów przybyli przedstawiciele partii, władzy terenowej i liczne rzesze publiczności.

Z działaczy sportowych, którzy swoją pracą przyczynili się do ożywienia ruchu sportowego w owym okresie, należy wymienić ob. Taczaka z Karpacza, ob. Tymowicza, dzisiejszego działacza Stali Paławag.

W poszczególnych konkurencjach pierwszych na Dolnym Śląsku zawodów narciarskich triumfował Tajner. Wygrał on bieg na 12 km, slalom, bieg zjazdowy i skoki. W biegu na 8 km zwyciężył Juliusz Boroń, obecnie absolwent WSWF. Z zawodników poza dwoma wymienionymi wyróżnili się: Łapanowski, Gurianow i Migacz z Wałbrzycha, Henryk Szumański i inni. Wrocław był reprezentowany przez 1-go zawodnika — Andrzeja Szymura, który zdobył dla naszego miasta pierwsze narciarskie punkty.

W ogólnej punktacji drużynowej wygrała reprezentacja Wałbrzycha — 204 pkt. przed Jelenią Górą — 176 pkt., Zielemcem — 134 pkt., Żabkowicami — 36 pkt., Kamienną Górą — 35 pkt. i Wrocławiem — 18 pkt.

Pierwsze na Dolnym Śląsku zawody narciarskie były cennym wkładem w pionierską pracę naszego robotniczego sportu na Ziemiach Zachodnich.

W okresie minionych 6-u lat, jakie upłynęły od pierwszych zawodów narciarskich, ta dziedzina sportu stała się jedną z najpopularniejszych w naszym województwie. Nie ma już obecnie koła sportowego, którego członkowie nie uprawialiby narciarstwa.

A. Sz.

Zwycięstwo hokeistów

Hokeiści polscy rozegrali trzecie spotkanie na lodowisku w Berlinie, zwyciężając reprezentację NRD 12:5 (3:0, 5:2, 4:3).

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Csorich — 4, Lewacki i Wróbel II po 3 oraz Wróbel I i Pęczek — po 1.

Studenci zdobywają GOT

— Pogoda zrobiła nam figla, my zrobimy figiel pogodzie — powiedział Bogusław Sokół — kierownik sportowy Ośrodka Akademickich Wczasów Zimowych w Szklarskiej Porębie. Śniegu nie ma, więc oczywiście na nartach nie będziemy jeździć, ale będziemy w siatkówkę grać.

Na boisku siatkówki zapanował ruch. Chętnych do gry znalazło się tyle, że aby wyłonić reprezentację obozu, trzeba było przeprowadzić rozgrywki eliminacyjne. A reprezentacja jest potrzebna, bo Bogusław, którego można poznać po stroju — zielonym dresie z dużymi literami „AZS” na piersi, już ustalił z uczasowicami, mieszkańcami sąsiednich domów wypoczynkowych, terminy spotkań w siatkówce.

Inni nie noszą dresów, ale większość uczestników akademickich wczasów w Szklarskiej Porębie, to nie mniej zapaleni sportowcy niż zawodnik warszawskiego AZS-u B. Sokół.

Jedni grają w siatkę, inni wolą ping-ponga i szachy, jeszcze inni tęsknie patrzą na szczyt Sreńnicy, gdzie jest już śnieg i czekają aż w „dale” w Szklarskiej wystarczy go na jazdę na nartach. Niektórzy przywieźli ze sobą żywność i czekają na mroź, który zamieni staw w ślizgawkę. Ale wszyscy lubią wycieczki w góry. A wycieczki te są tym cenniejsze dla sportowców, że zostaną zaliczone jako normy potrzebne do zdobycia Górskiej Odznaki Turystycznej. I uszyby przygodną wieczorami do świetlicy na pogadanki sportowe, które traktowane są jako kursy przygotowujące do zdania normy teoretycznej na SPO.

Już w pierwszym dniu wczasów, kierownik ogólny ośrodka, student Politechniki Wrocławskiej Tolek Szpakowicz, razem ze sportowcami Bogusławem i Henkiem Pietrzakiem z AWF-u postanowili, że hasłem pracy sportowej będzie: „Każdy student zdobywa odznakę SPO”. Latwo przyszło działaczom sportowym realizować swoje plany, bo uszyby garną się do sportu. Na akademickich wczasach w Szklarskiej Porębie zajęcia sportowe stały się nieodzowną częścią składową każdego dnia.

M. Z.

Najlepsze wyniki lekkoatletów Gwardii

Tabela wyników osiągniętych w 1951 r. przez lekkoatletów Gwardii według tabeli fińskiej:

1. 911 pkt. za wynik 4.01,0 na 1500 m Kuśmirek.
2. 698 pkt. za wynik 1.55,8 na 800 m Kuśmirek.
3. 373 pkt. za wynik 50,4 na 400 m Lipiec.
4. 372 pkt. za wynik 10,9 na 100 m Lipiec.
5. 866 pkt. za wynik 4.04,8 na 1500 m Długoborski.
6. 864 pkt. za wynik 55,9 na 400 m p. pl. Kuśmirek.
7. 857 pkt. za wynik 1.57,3 na 800 m Bakowski.
8. 843 pkt. za wynik 11,0 na 100 m Sucheński.
9. 835 pkt. za wynik 44,00 w dysku Andrzejczyk.
10. 832 pkt. za wynik 6.59,2 na 3000 m Kuśmirek.

c. d. n.



W dziale wychowania fizycznego w nowootwartym Pałacu Młodzieży w Katowicach młodzi Ślązacy znajdują po pracy i nauce troskliwą opiekę wykwalifikowanych instruktorów w. f., którzy przygotowują ich do przyszłych startów.

Na zdjęciu: Pod kierunkiem zapasniczych mistrzów Polski: Jerzego Gryfa i Antoniego Gałaja rosną młode kadry śląskich zapasników. Walce pokazowej obu mistrzów przyglądają się członkowie sekcji zapasniczej Pałacu Młodzieży w Katowicach.

CAF — fot. Nowosielski

Spod znaku rękawicy

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, w dniu 6 bm. rozegrany zostanie w Hali Ludowej mecz pięciarski o mistrzostwo I-ej ligi zrzeszeniowej: Kolejarski — Gwardia. Spotkanie to, które rozpocznie się o godz. 15-tej, poprzedzi mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej: Spójnia — Kolejarski.

W DNIU 10 STYCZNIA o godz. 16.30 w budynku WKKF przy ul. Nowy Targ odbędzie się zebrańie aktywno boksera z terenu Dolnego Śląska. Każdy klub i kolo sportowe, posiadające zarejestrowaną sekcję boksera, wydeleguje swego przedstawiciela oraz jednego zawodnika. Na zebraniu omówione będą problemy dolnośląskiego boksu, jednolita klasyfikacja pięściarzy

oraz kalendarzyk imprez na rok 1952.

MECZ O MISTRZOSTWO klasy wojewódzkiej OWKS — Włókniarz II, jaki miał odbyć się w dniu 9 grudnia, rozegrany zostanie 27 stycznia. W tym samym dniu dojdą do skutku zaległe spotkania: Gwardia — Górnik, Włókniarz — Ogniu. Mecz Górnik — Unia odbędzie się 3 lutego.

DRUGA RUNDA rozgrywek bokserkiej klasy wojewódzkiej rozpocznie się 3 lutego i zakończona zostanie 16 marca. 23 marca mistrz I grupy spotka się z mistrzem II grupy, przy czym gospodarzem będzie finalista grupy I. Rewanżowe spotkanie obu drużyn, które zdecyduje o zdobyciu tytułu mistrza Dolnego Śląska, odbędzie się 30 marca. (Bil).

Kuśmirek najlepszym lekkoatletą wrocławskiej Gwardii

ZARZĄD SEKCJI lekkoatletycznej wrocławskiej Gwardii, który przejawia ożywioną działalność, dokonał ostatnio klasyfikacji swych zawodników według tabeli fińskiej. Sezon letni ubiegłego roku był dla gwardzistów obfity w różnego rodzaju imprezy i przyniósł im wiele sukcesów. Kilku zawodników reprezentowało barwy narodowe w spotkaniach międzypaństwowych oraz na Akademickich Igrzyskach Świata.

Największymi sukcesami poszczycić się może Kuśmirek — mistrz Spartakiady w biegu na 400 m przez płotki. Zdyscyplinowany ten zawodnik swoją postawą sportową i sumiennym przygotowaniem zaprawę może służyć za wzór dla innych. Wyniki na skalę ogólnokrajową osiągnął ponadto: Ronczewska, Górecka, Lipiec, Bakowski, Andrzejczyk, Burka, Marian Małecki, Gilewski i inni.

— Nie. Odebrałem go wojownikowi Czarnej Stopie. Zabilem go przed kilku laty w walce.

— A czy myślisz też kogo z waszych zabili?
— Owszem — wyjaśnił Brązowy Mokasyn. — Jednego Kri i czternastu Siouxów. Walczyli po naszej stronie.

Pogromca Sześciu zerwał się na równe nogi i rzycał ze wściekłością, że go zabije, chciał rzucić się na wojownika Kri. Ledwo powstrzymali go przyjaciele. Po naszyjniku poznał zabójcę swego syna. W ogólnym podnieceniu zanosilo się na ciężką bójkę, ale starszyźnie naszej udało się uspokoić gorące głowy i także Pogromcę Sześciu przywieść do rozumu. Doświadczony wojownik pozwolił wytłumaczyć sobie, że ważniejszy był pokój szczerpu, niż jego osobista zemsta, i w końcu podał rękę do zgody. Zapanował znowu serdeczny nastrój i od tego czasu nic nie zmąciło naszej przyjaźni.

Kri byli tak uradowani pomyslnym wynikiem spotkania, że prosili, by mogli iść razem z nami do Montany i zawrzeć tam pokój ze wszystkimi szczepami, z jakimi dotychczas mieli zatargi. Chętnie na to przystaliśmy. Bizonów nie spotkaliśmy podczas tej wyprawy, więc zwróciliśmy się znowu na południe. Po drodze, w roli rzeczników pokoju, odwiedziliśmy Siouxów, Gros Ventres, czyli Hidatsa, Szejenów i zaprzyjaźniony z nami odłam Wron. Wszędzie dawniejsi wrogowie gotowali wojownikom Kri życzliwe przyjęcia i wyprawiali uczyć. Jedynie u Siouxów doszło do zakłócenia zgody. Przybyliśmy właśnie w chwili, gdy misjonarze przy pomocy amerykańskich żołnierzy zabierali przemocą dzieci

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

Siouxów do szkoły. Widok ten i płacz dzieci rozsierdziły ich wodza, Stojącego Byka. W swej pasji chciał zerwać wszelkie rokowania pokojowe i rozpocząć nową wojnę wycieczem w pień oddziału Kri. Wysilki rozsądnych wodzów przywróciły spokój, a suta biesiada z zabawą utrwaliła przyjaźń.

Podczas odwiedzin północnej grupy Wron wyłonili się podobne zatargi. Wódz ich darzył życzliwością przybyły oddział Kri, ale niedostatecznie trzymał w karchach swych krewkich wojowników. Młodzież wkrótce po przybyciu oddziału Kri, rozpoczęła taniec wojenny i otoczyła gości zwartym kołem, ażeby nikt nie umknął. Podczas tańca trzymała już broń ukrytą pod kocami, jakie miała na sobie. I z pewnością skończyło by się walką, gdyby nie przytomność umysłu jednego z naszych wojowników, Dwóch Rzutów. Wzięty za miodu przez Wrony do niewoli i po dwóch latach odbity, Dwa Rzut znał ich język i teraz z półstówek zrozumiał, na co się znoś. Z narażeniem życia wpadł między tańczących tłumacząc im w gorących słowach konieczność pokoju między szczepami. Zawstydzili ich tym, że zaszła na miano wyjątkowych tchórzów, jeśli podstępnie na-

padną na swych gości Kri, przybyłych przecież z zamiarem pogodzenia się i zacieśnienia przyjaźni.

Wystąpienie Dwóch Rzutów poskutkowało. Wrony zaprzestali tańca i polecili swoim kobietom przygotować wspólne jedzenie, ażeby uczcić gości, jak się pa-trzy.

Tak to nowe prądy przyjaźni musiały przełamywać stare uprzedzenia i uwalniać szczepy od barbarzyńskich nałogów dnia wczorajszego. A co do naszych przyjaźni Kri, to przynależało, że była to dzielna wiara. Wielu z nich do dziś dożyło w dolinie rzeki Qu'appelle w kanadyjskiej prowincji Saskatchewan.

Na wszystko to patrzałem i chociaż umysł smyka nie wiele rozumiał z tego, co działo się dookoła, późniejsze opowiadania starszych uzupełniały mi szczegóły ówczesnych wydarzeń. Podczas tych wędrowek letnich nas, dzieci, najbardziej obchodziły nasze własne zabawy, a mieliśmy w obozie naszym raj całą gębą.

Indianie preryjni, z wyjątkiem kilku nielicznych jednostek, nie posiadali jeszcze umiejętności pisania i czytania, więc ustne opowieści starszych ludzi nabierały szczególnego znaczenia, bo zastępowały nam książki. — Były to najczęściej pogadanki o wielkich bohaterach i niezwykłych przygodach. Stuchaliśmy ich przy ogniskach z zapartym oddechem, a potem w naszych zabawach na prerii staliśmy się odtwarzać wielkie czyny przodków. Tak samo jak chłopcy w Europie bawiliśmy się w „Indian” z tym, że i preria była prawdziwa i uczestnicy gier rzeczywistymi Indianami.